

Wspólny komunikat o wizycie E. Gierka w Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broza Tita — głosi tekst komunikatu — w dniach od 4 do 8 maja 1973 r. przebywał w oficjalnej wizycie przyjaźni w Jugosławii I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek z małżonką. Edwardowi Gierkowi towarzyszyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa — Edward Babiuch, członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Ryszard Frelek, członek KC PZPR, wiceprzewodniczący Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu P.J.N. — prof. dr Jan Szczepański, członek KC PZPR, podsekretarz stanu w MSZ — Stanisław Trepczyński, ambasador PRL w Belgradzie — Janusz Burakiewicz.

Podczas pobytu w Jugosławii pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek i towarzyszące mu osoby odwiedzili Lublanę, Welenię i Belgrad.

Prezydent SFRJ, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz Tito odznaczył I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka Orderem Jugosłowiańskiej Wielkiej Gwiazdy. Rada miejska Belgradu na uroczystej sesji nadała towarzyszy Edwardowi Gierkowi honorowe obywatelstwo miasta Belgradu.

I sekretarz KC PZPR odznaczył prezydenta Jugosławii i przewodniczącego ZKJ Josipa Broza Tita Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Pod

czas wizyty I sekretarz KC PZPR przekazał prezydentowi Tito popiersie Mikołaja Kopernika jako dar narodu polskiego dla narodów Jugosławii. Podczas wizyty w Welenie Edward Gierek otrzymał tytuł honorowego górnika, wygłosił przemówienie do aktyw politycznego powiatu oraz zwiedził fabrykę „Gorenje” i elektrownię „Sostanj”.

Edward Gierek, jego małżonka i towarzyszące mu osoby spotkali się w czasie pobytu z gorącym i serdecznym przyjęciem, wyrażającym uczucia przyjaźni narodów Jugosławii dla narodu polskiego oraz pragnienie narodów i klas robotniczych Jugosławii dalszego umacniania przyjaźni jugosłowiańsko-polskiej.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezydent Josip Broz Tito w miejscowości Brdo koło Kranja dokonali wszechstronnej wymiany poglądów na temat stosunków jugosłowiańsko-polskich i działalności obu krajów na forum międzynarodowym oraz oceny aktualnych wydarzeń międzynarodowych, poinformowali się także wzajemnie o przebiegu rozwoju społeczno-ekonomicznego w obu krajach.

Bardzo pozytywnie oceniono rozwój stosunków i współpracę między dwoma krajami socjalistycznymi oraz między Związkiem Komunistów Jugosławii a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Podczas wizyty pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Jugosławii przyjęte zostało wspólne oświadczenie polsko-jugosłowiańskie, które zostanie opublikowane oddzielnie.

E. Gierek zaprosił prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ — Josipa Broza Tita do Polski. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. PAP

Światowe problemy można rozwiązać stosując zasady pokojowego współistnienia

Omówienie wspólnego oświadczenia po rozmowach E. Gierka z J. Broza Tita

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek i prezydent SFRJ, przewodniczący ZKJ, Josip Broz Tito dokonali w dniach 4-8 maja 1973 r. — w czasie oficjalnej, przyjacielskiej wizyty E. Gierka w Jugosławii — szerokiej wymiany poglądów na temat rozwoju stosunków między Polską a Jugosławią, jak również na temat sytuacji międzynarodowej oraz procesów i tendencji zachodzących we współczesnym świecie. Poinformowali się wzajemnie o socjalistycznym rozwoju PRL i SFRJ oraz działalności PZPR i ZKJ.

Stwierdzono z zadowoleniem, że rozmowy przebiegały w serdecznej atmosferze wzajemnego zrozumienia oraz poszanowania stanowisk i praktyki działania obu państw socjalistycznych i przyczyniły się do umocnienia przyjaźni między Polską a Jugosławią.

We wspólnym oświadczeniu obaj przywódcy wyrazili zadowolenie z pomyślnego rozwoju

wszechstronnej współpracy między PRL a SFRJ oraz między PZPR a ZKJ oraz stwierdzili, że przy wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu dla różnych dróg w budowie socjalistycznych stosunków społecznych i pozycji międzynarodowej obu państw, stworzone zostało wzajemne zaufanie i rozwijała się przyjacielska współpraca. Partie i rządy obu państw również w przyszłości będą prowadziły możliwie najszerszą, otwartą wymianę poglądów we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach.

PZPR i ZKJ — głosi oświadczenie — są przekonane, że przez rozwój socjalistycznych stosunków społecznych w swoich krajach, swoją międzynarodową działalność i rozwój stosunków z partiami komunistycznymi i robotniczymi, wszystkimi postępowymi ruchami i siłami na zasadach poszanowania niepodległości, równouprawnienia, wzajemnego zaufania, szacunku i solidarności, wnoszą aktywny wkład w walkę o pokój i postęp na świecie.

E. Gierek i J. Tito wyrazili przekonanie, że rozpoczęty proces odprężenia na świecie i coraz powszechniejsze uznanie pokojowego współistnienia są ściśle powiązane z umacnianiem się wpływu klasy robotniczej i postępowych sił z pokojową polityką państw socjalistycznych.

Oba kraje — stwierdza oświadczenie — wyrażają swoje zdecydowanie podejmowania nadal wszelkich wysiłków, by Europa stała się kontynentem trwałego pokoju, bezpieczeństwa i wszechstronnej, równoprawnej współpracy su-

werennych państw i narodów. Realizacja porozumień zawartych między ZSRR a NRF, PRL a NRF oraz NRD a NRF, stanowić będzie dalszy istotny wkład w umacnianie zaufania i wzrost bezpieczeństwa w Europie.

PRL i SFRJ w dalszym ciągu będą aktywnie uczestniczyć w przygotowaniach do jak najszybszego przeprowadzenia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz udzielać poparcia wysiłkom na rzecz zwołania jak najszybciej światowej konferencji rozbrojeniowej z udziałem wszystkich państw.

E. Gierek i J. Broz Tito wyrazili głębokie przekonanie, że liczne problemy nurtujące współczesny świat mogą być przezwyciężone przez konsekwentne stosowanie zasad pokojowego współistnienia, poszanowania niepodległości wszystkich państw, przez umożliwienie swobodnego rozwoju każdego narodu, zaangażowanie całej społeczności międzynarodowej w walkę o pokój i postęp na świecie. (PAP)

Rozkaz ministra obrony narodowej

Dla uczczenia 28 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski rozkazał oddać w dniu 9 maja br. w stolicy Polski — Warszawie 24 salwy artyleryjskie. PAP

Zacięte walki trwały wczoraj w Libanie

Prezydent Farandzija wydał rozkaz armii libańskiej, aby wstrzymała ogień poczynając od godziny 20.00 czasu lokalnego, tak, aby wspólne komisje libańsko-palestyńskie mogły przystąpić do nadzorowania porozumienia rozejmowego.

AFP donosi z Bejrutu, że przed ogłoszeniem wstrzymania ognia lotnictwo libańskie bombardowało we wtorek przez ok. 2 godziny obozy uchodźców palestyńskich Sabra i Szatilah, położone na południowy zachód od Bejrutu, jak również oboz znajdujący się w pobliżu międzynarodowego portu lotniczego. W tym samym czasie trwała gwałtowna wymiana ognia między wojskami libańskimi a komandosami palestyńskimi.

Agencja AFP, powołując się na radio Damaszk, informuje, że rząd Syrii postanowił zamknąć granicę z Libanem. (PAP)

Narada kuratorów w Poznaniu

Szkoła zmienia funkcję opiekuńczo-wychowawczą

Wczoraj w Poznaniu odbyła się narada kuratorów, wicekuratorów i inspektorów szkolnych województw: poznańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. Oceniono na niej przygotowania do nowego roku szkolnego.

W naradzie uczestniczył też kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Filipiak.

Jak wynika z wypowiedzi wiceministra Jerzego Wołczyka, Ministerstwo Oświaty i Wychowania przywiązuje dużą wagę do właściwej realizacji nowych form kształcenia i wychowania. Instrukcja dotycząca organizacji kształcenia i wychowania w nowym roku szkolnym 1973/74 daje placówkom możliwość stworzenia szkoły na miarę potrzeb.

W nowym roku szkolnym bardziej niż dotychczas znosi się progi selekcyjne między szkołami i klasami, uczniowie młodszych klas szkół podstawowych będą promowani w stu procentach. Poszerzeniu ulegnie funkcja opiekuńczo-wychowawcza. Szkoła ma uczyć i wychowywać w ścisłym powiązaniu z domem i środowiskiem. W centrum uwagi znajduje się intensyfikacja nauczania, wprowadzanie nowych metod dydaktycznych i wychowawczych.

Poznańskie, jak zaznaczył wiceminister Jerzy Wołczyk, ma w tym zakresie duże osiągnięcia.

O przygotowaniu wielkopolskiej oświaty do nowych zadań roku szkolnego 1973/74 mówiła kurator Anna Tyczyńska. Następnie kuratorzy poszczególnych województw referowali stan gotowości na nowy rok szkolny w prezentowanych przez siebie województwach. (bg)

Warszawska sesja Prezydium ŚRP

Dokończenie ze str. 1

zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. W tej sprawie wysłano list do rządów krajów świata.

Uczestnicy Prezydium ŚRP uchwalili jednomyślnie depeszę do sekretarza generalnego KPZR — Leonida Breżniewa, w której — w imieniu milionów obrońców pokoju na całym świecie, serdecznie gratulują przywódcy radzieckiemu przyznania mu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Gratulacje w związku z przyznaniem leninowskiej nagrody „Za utrwalenie pokoju między narodami” przesłał uczestnicy warszawskiej sesji Prezydium ŚRP także prezydentowi Chile Salvadorowi Allende.

W godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, spotkał się z uczestnikami warszawskiej sesji Prezydium ŚRP. W spotkaniu, które odbyło się w siedzibie Prezydium Rządu, wzięli udział: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Józef Oga-Michalski, członek Sekretariatu KC PZPR Ryszard Frelek, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele świata nauki i kultury. (PAP)

Edward Gierek zakończył wizytę przyjaźni w Jugosławii

Dokończenie ze str. 1

tuż ten przynajmniej „Edwardowi Gierkowi” I sekretarzowi KC PZPR, wybitnemu mężowi stanu i bojownikowi o prawa robotników, rzecznikowi zachowania pokoju na świecie.

Wyrwa w bruku na Kaponierze

Wczorajsze opady deszczu stały się przyczyną kłopotów na poznańskiej Kaponierze, spowodowały bowiem przyspieszone osiadanie ziemi nasypowej pod rondem. U zbiegu torów tramwajowych przy wejściu na most powstała pomiędzy szynami wyrwa w bruku.

Natychmiast do akcji zabezpieczającej przystąpiły służby techniczne MPK, łącznie z radiowozem, który w razie potrzeby wzywał wywrotkę z kamieniami do zasypywania pogłębiającej się wyrwy. Do godz. wieczornych pochłonięta ona trzy ładunki wywrotki.

Mimo tych kłopotów obyło się na szczęście bez konieczności wstrzymania ruchu. Ograniczono tylko maksymalnie szybkość przejeżdżających tramwajów. (wm)

LOGODA

Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w dniu dzisiejszym Polska będzie się znajdowała pod wpływem zatorów niżowych. Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, miejscami opady deszczu. Lokalnie na wschodzie skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 15 st. w centrum i 18 st. na południu w kierunku wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Narada publicystów w KC PZPR

Aktualne prace i zadania Sejmu oraz rosnąca na tym tle rola informacji i publicystyki państwowej działalności naszego parlamentu, była 8 bm tematem narady w KC PZPR redaktorów naczelnych sprawozdawców parlamentarnych i publicystów Problemy te przedstawił wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan.

W naradzie wziął udział kierownik Biura Spraw Sejmowych KC PZPR — Zenon Wróblewski.

Obrazy prowadził i podsumował zastępca kierownika Wydziału Propagandy Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Marian Kruczkowski. (PAP)

tu „Il-18” odleciał on z Belgradu do Warszawy.

Samolot, którym I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powrócił z zakończonej wizyty w Jugosławii, wylądował na warszawskim Okęcu o godz. 17.40. Edwarda Gierka witali członkowie najwyższych władz partii i państwa z Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem. Obecny był także chargé d'affaires a. SFRJ w Polsce — Murat Agovic.

Wraz z Edwardem Gierkiem powróciły osoby, które towarzyszyły I sekretarzowi KC w podróży do Jugosławii. (PAP)

Apel byłych więźniów politycznych do MKKiN

124 byłych więźniów politycznych zwolnionych z obozu nr 7 w Kon Szonie przesłało do Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru list, w którym surowo potępiają administrację sągońską za okrutne traktowanie więźniów politycznych. Protestują też przeciwko zarządzeniom władz sągońskich, zabraniającym im powrotu do miejsc rodzinnych i nakazującym osiedlenie się w różnych prowincjach Wietnamu Południowego.

W liście zawarte jest żądanie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie traktowania więźniów politycznych przez reżim sągoński. MKKiN — pisał byłych więźniów — powinna wezwać administrację sągońską do natychmiastowej poprawy warunków, w jakich znajdują się więźniowie i zwolnienie ich, zgodnie z porozumieniem paryskim. (PAP)

H. Jabłoński przyjął delegację urbanistów

W związku z kongresem Towarzystwa Urbanistów Polskich który z okazji 50-lecia stowarzyszenia odbędzie się w Warszawie w dniu 10 — 11 maja br. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze przedstawicieli Zarządu Głównego Towarzystwa Urbanistów Polskich z prezesem prof. Zygmunt Skibniewskim.

Przedstawiciele urbanistów poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o zagadnieniach nurtujących środowisko dokonań Towarzystwa oraz problemach, które będą przedmiotem dyskusji w czasie kongresu. Dominującym tematem rozmowy były sprawy przestrzennego zagospodarowania kraju. (PAP)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 5/6 bm. stwierdzono: 26 roz. w 12 traf. — wygr. po ok. 17.000 zł; 503 roz. w 11 traf. — wygr. po 892 zł; 5.190 roz. w 10 traf. wygr. po 86 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 5 bm. stwierdzono: Losowanie I — 7 roz. w 5 traf. prem. — wygr. po 574.323 zł; 332 roz. w 5 traf. zwykł. — wygr. po 12.000 zł; 13.857 roz. w 4 traf. — wygr. po 319 zł; 338.049 roz. w 3 traf. — wygr. po 17 zł. Losowanie II — 1 roz. w 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 9 roz. w 5 traf. prem. — wygr. po 288.149 zł; 221 roz. w 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 17.000 zł; 13.977 roz. w 4 traf. — wygr. po 344 zł; 280.743 roz. w 3 traf. — wygr. po 18 zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Raczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 400-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami: 657-18 Redaktor naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Sekretariat 454-05 Dział nielokalny 659-35 Redakcja pisma 454-13 454-31 • Wydawnictwo RSW „Prasa Książka Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19, 60-959, Poznań tel. 659-16 Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamy nie zamawianych redakcją nie zwraca • Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 8, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-16

9 maja 1945 w Berlinie został podpisany akt bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec. Zakończyła się najkrwawsza i najbardziej niszcząca ze wszystkich wojen. Za cenę wielkich ofiar wspólnym wysiłkiem antyhitlerowskiej koalicji, której trzonem i główną siłą był Związek Radziecki, przekreślone zostały zbrodnicze plany hitlerowców dążących do ustanowienia swego krwawego ładu na świecie.

Od pierwszych dni

Wielki wkład w zwycięstwo wniósł naród polski. Wykazał on niezwykle poświęcenie i ofiarność. Od pierwszych do ostatnich dni wojny Polacy nie złożyli broni, ani na chwilę nie przerwali walki. Toczyła się ona zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Kosztowała życie 6,5 miliona Polaków. Wieloletnie zmagania z najeźdźcą zapoczątkował powszechny i bohaterski opór w wojnie obronnej 1939. Agresor poniósł duże straty. Ten pierwszy w świecie opór zbrojny przeciwko Niemcom hitlerowskim miał zasadniczy wpływ na postawę innych na rodów i lepsze ich przygotowanie do obrony. Okupacja kraju nie przerwała walki na

Dzień Zwycięstwa

POLSKA Z KRWI WASZEJ POWSTAŁA

rodu polskiego. Powstały oddziały partyzanckie. Stoczono wiele bitew i potyczek z wojskami wroga. W wystąpieniach zbrojnych w końcu 1944 wzięło udział ponad 100 000 ludzi, nie licząc tych, którzy z nimi współpracowali.

Hitlerowcy zmuszeni byli, mimo nagłych potrzeb frontu, utrzymywać w Polsce przez cały okres okupacji przeciętnie od 20 do 35 dywizji wojska. Ciągły stan wrzenia na ziemiach polskich, leżących na głównej osi strategicznej wschód — zachód w znacznym stopniu dezorganizował zaopatrzenie niemieckiego frontu wschodniego.

Również na terenach innych krajów Polacy masowo uczestniczyli w ruchu oporu, wiele tysięcy walczyło w szere-

gach radzieckich oddziałów partyzanckich. Polacy brali też udział w walce podziemnej narodów Francji, Jugosławii, Grecji, Czechosłowacji, Belgii i innych krajów. Istniały też polskie regularne formacje wojskowe. We Francji prawie 100-tysięczna armia wzięła udział w walkach czerwcowych roku 1940. Po klęsce tego kraju powstały polskie siły zbrojne na terytorium Wielkiej Brytanii. Polskie jednostki wojskowe na Zachodzie były się w Norwegii, Afryce, Włoszech, Francji, Belgii, Holandii i Niemczech. Lotnictwo wzięło udział w bitwie powietrznej nad Anglią i w późniejszych działaniach nad kontynentem.

Na głównym froncie

Szczególny wkład w walkę z Niemcami wniosło ludowe Wojsko Polskie, które walczyło na głównym froncie drugiej wojny światowej, gdzie decydowały się jej losy. Jego załóżnikiem była sformowana 30 lat temu, na terytorium Związku Radzieckiego — 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki. W październiku 1943 roku dywizja stoczyła zwycięską bitwę pod Lenino, która zapoczątkowane zostało polsko-radzieckie braterstwo broni. Dalszym etapem rozwoju organizacyjnego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR było sformowanie 1 Korpusu, a następnie Armii Polskiej, liczącej ponad 100 000 żołnierzy.

Wyzwolenie w lipcu 1944 wschodnich terenów Polski stworzyło warunki dla zwiększenia naszego udziału w walce z Trzecią Rzeszą. W tym czasie z połączenia partyzanckiej Armii Ludowej z Armią Polską w ZSRR powstało Ludowe Wojsko Polskie. Pod koniec 1944 w jego szeregach było 286 000 żołnierzy. Odrodzone wojsko wzięło aktywny udział w walkach nad Wisłą, a następnie przy przełamywaniu potężnych niemieckich umocnień Wału Pomorskiego oraz w wyzwoleniu Gdyni, Gdańska i Pomorza Zachodniego.

Do maja 1945 polskie siły zbrojne osiągnęły liczbę ponad 400 000 żołnierzy i składały się z 14-tu dywizji piechoty, brygady kawalerii, 12-tu brygad artylerii, samodzielnej brygady moździerzy, trzech dywizji artylerii przeciwlotniczej, korpusu pancernego, dwóch samodzielnych brygad pancernych pięciu brygad saperów oraz wielu mniejszych jedno-

stek. Wojska powietrzne liczyły cztery dywizje lotnicze i kilka samodzielnych pułków specjalnych.

Zorganizowanie i użycie w walce tak poważnych sił miało w tym czasie zasadnicze znaczenie. Zasoby kadrowe od wielu lat walczących państw wyczerpywały się. Toteż polskie dywizje stanowiły realną pomoc wojskową, która umożliwiła szybsze zakończenie wojny.

Biało-czerwona nad Berlinem

Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się to w operacji berlińskiej. Uczestniczyło w niej około 200 000 polskich żołnierzy, 3.100 dział i moździerzy, 500 czołgów i dział pancernych oraz 320 samolotów. W stosunku do ogółu wojsk trzech radzieckich frontów, było to 8 procent stanu osobowego, 7,5 procent dział i moździerzy, 8 procent czołgów i dział pancernych oraz 4 procent samolotów. Pasy natarcia sił polskich stanowiły łącznie 17 procent (45 km) pasa działania obu frontów (262 km). Armie polskie spełniały ważne zadania operacyjne. Walcząc na skrzydłach głównych radzieckich grupowań strategicznych osłaniały je przed atakami nieprzyjaciela.

Szczególnym akcentem wkładu Polski w rozbicie Niemiec hitlerowskich był udział naszych wojsk w szturmie stolicy Niemiec — Berlina. Jedynie żołnierz radziecki i żołnierz polski mieli tę wielką i zasłużoną satysfakcję moralną. Po zakończeniu walk o Berlin wojska polskie doszły do Łaby oraz wzięły udział w wyzwoleniu Czechosłowacji.

W dziejach wojny wyzwolenie narodu polskiego w latach 1939 — 1945 udział naszego wojska w operacji berlińskiej miał specjalne znaczenie. Powracaliśmy na ziemię zachodnie i północne wydarte nam ogniem i mieczem przez zaborcze prusactwo. Stanowiło to zwycięskie uwieńczenie wieloletniego wysiłku zbrojnego Polaków w walce z hitlerowskimi Niemcami. Był to rezultat słusznej polityki postępowych sił narodu.

plk IZYDOR IRYŃSKI

Wielka szansa twórczości dla dzieci

Impreza, która dzisiaj rozpoczyna się w Pałacu Kultury, teatrach i salonach wystawowych stolicy Wielkopolski nie bez powodów nawiązuje się właśnie w Poznaniu. Jeśli wczytamy się w niedawno uchwalony długofalowy Program Rozwoju Kultury w Wielkopolsce, dostrzeżemy w nim postulat bardzo ścisłego skoordynowania całego systemu oświaty szkolnej z pracą zawodowych placówek artystycznych, po raz pierwszy tak mocno i jednoznacznie sformułowany właśnie w Poznaniu.

W oparciu o doświadczenia młodzieżowego ruchu „Pro Sinfonika”, pracy miedzyшкоlnych klubów miłośników sztuki przy BWA, a ostatnio także zataczającego coraz szersze kręgi, ruchu teatrów szkolnych „Proscenium”, działaczy kulturalnych Wielkopolski wysunęli jeden generalny wniosek: kształtowanie kompetencji kulturalnych młodych ludzi odbywać się musi przez wyspecjalizowane w tego typu działalności placówki i instytucje artystyczne, pod opieką merytoryczną i przy ścisłej współpracy ze szkołą. Któż bowiem lepiej zna młodzież oraz konkretne potrzeby dydaktyki i wychowania niż ona sama. Któż lepiej może wskazać twórcom jakie wzorce społeczne i postawy należy przede wszystkim popularyzować, niż wychowawcy i pedagodzy.

Temu też celowi integracji poczynają pedagogów i twórców, nauczycieli praktyków i działaczy kultury służyć ma właśnie I Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu. Pierwsza, na tak szeroką skalę zakrojona, konfrontacja twórczości adresowanej do dzieci i młodzieży, połączona ze zbieraniem opinii, wniosków i postulatów samych młodych odbiorców i ich wychowawców. A także twórców: pisarzy, realizatorów i wykonawców filmów i przedstawień teatralnych dla dzieci, działaczy kultury, psychologów, krytyków artystycznych itd.

O tym, że to właśnie Poznań ma stać się gospodarzem tego typu imprezy zadecydowało jednak nie tylko to, że pierwszy wpadł na ten pomysł. Po wodów znaleźć można by tu bowiem co najmniej kilka. Dostarcza ich na co dzień wyspecjalizowana w twórczości dla najmłodszych nasza reprezentacyjna scena lalkowa — „Marcinek”. Dokumentują to oba sławne w świecie chóry chłopięce Jerzego Kurezwskiego i Stefana Stulgrosza, spektakle adresowane do dzieci w naszej Operze, osiągnięcia w pracy z młodzieżą klubów i pracowni poznańskiego Pałacu Kultury. Przede wszystkim jednak oba festiwale, z których doświadczeń narodziła się ta impreza:

Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży oraz kolejne organizowane przez Teatr „Marcinek” przeglądy polskich sztuk lalkowych: „Konfrontacje”.

Oba poprzednie festiwale i przeglądy postawiły kilka pytań, na które w trakcie obecnych biennale będziemy musieli sobie odpowiedzieć. Z czym zwracać się do dzieci i młodzieży? Z zabawą czy z morałem, dydaktyką czy z rozrywką?

W świetle dotychczasowej dyskusji nie ma wśród twórców zgody w tym względzie. Na początku przeważał pogląd, że biennale będziemy musieli uczyć i wychowywać nie sposób. Tego typu widowiska znakomicie trafiają bowiem do dzieci, nie przekonywują już jednak zupełnie młodzieży w wieku szkolnym, tych prawie już dorosłych.

Mówiąc o widowisku szkolnym i dziecięcym, musimy zdać sobie sprawę z tego, że są to właściwie dwie całkiem różne widowiska. Tej pierwszej — dziecięcej — mamy do zaoferowania obecnie rzeczywiście wiele: świetne filmy animowane na czele z eksportowym kinem Lolka i Bolka, ciekawe widowiska teatralne na scenach lalkowych, coraz lepiej robione i wydawane ilustrowane książki dla dzieci. W nieporównanie gorszej sytuacji jest natomiast w tym względzie widz w wieku szkolnym. Dla niego mamy tylko morały i dydaktyczne opowiadki oraz zapożyczone z Zachodu wzorce westernu, komiksu czy taniej sensacyjnej przygody.

Problemem numer jeden staje się więc obecnie dobra sztuka dla młodzieży szkolnej, dla tej ogromnej przecież i bardzo chłonnej widowni. I szeroka dyskusja w gronie wszystkich zainteresowanych tym twórców, psychologów, pedagogów i działaczy: w jaki sposób i jakimi środkami trafić do tej właśnie publiczności.

Druga sprawa pod dyskusję, to umiejętność wyraźnego rozgraniczenia sztuki adresowanej do dzieci i młodzieży, od widowisk i filmów o tematyce dziecięcej. A więc spektakli i obrazów filmowych, których bohaterami są dzieci. W praktyce obu poprzednich festiwali filmowych granica między filmem dziecięcym, a filmem dla dzieci nie została, niestety, nigdy precyzyjnie ustalona. Tematów do dyskusji i sporów jest zresztą jeszcze wiele.

I na tym właśnie polega chyba główny sens i cel nadrzędny całej tej imprezy.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



Pamiętkowe zdjęcie z żołnierzami radzieckimi na Unter den Linden.

Z kart polsko-radzieckiego braterstwa broni

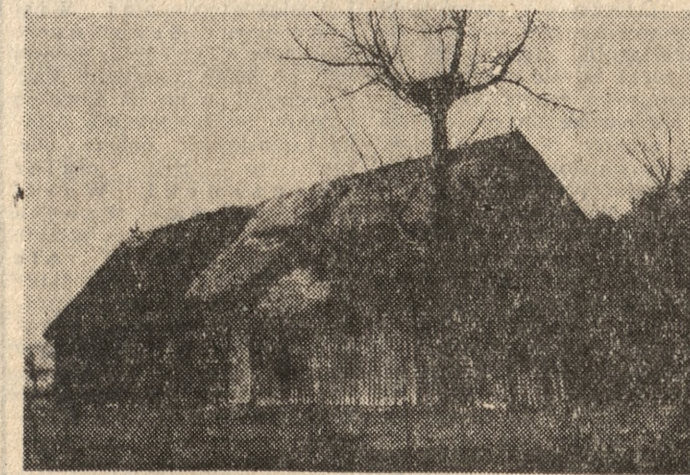
„Przyszli do nas chłopcy z nieba...”

nińskim. Ich zadaniem było prowadzenie rozpoznania terenu, a zwłaszcza ruchów wojsk hitlerowskich z Rzeszy w kierunku frontu wschodniego. Był to czas, kiedy walczył wielki ofensywy radzieckiej zatrzymał się nad Wisłą i dowództwo Armii Czerwonej chodźło o to, by przed następnym uderzeniem strategicznym zdobyć możliwie najwięcej informacji o zamierzeniach wroga. Dlatego właśnie zaczęły pojawiać się nad Wielkopolską spadochrony radzieckich i polskich zwiadowców, startujących z Brześcia nad Bugiem.

Teatr wielkich wydarzeń wojennych był jednak od Anielew i Łukasiewiczów daleko, natomiast radzieccy partyzanci i wynikające z ich obecności zagrożenie ze strony hitlerowców namacalnie blisko.

Po pierwszej wizycie dwóch nocnych gości radzieckich przyszli następni, w liczniejszej już, bo 14-osobowej grupie. Okazało się wtedy,

że jest wśród nich także kilku Polaków. Była też dziewczyna, która kazała na siebie mówić Maria i 14-letni chłopiec, któremu hitlerowcy wymordowali całą rodzinę. Grupa dowodził major Stanisław Skar-



W tej stodole ukrywali się radzieccy i polscy spadochroniarze. Fot. (2) — T. Kowalczyk

rzyński „Wiktor” z matki Rosjanin, po ojcu Polak. Jego zastępcą był Wołodzia — „Władysław Sosnowski”.

Zwiadowcy zorganizowali w stodole Łukasiewiczów coś w rodzaju magazynu amunicji i sprzętu, uruchomili radiona-

dajnik. Rozpoczęli realizować swoje zadanie. Brali co trzeba i wyruszali na zwiad. Nie było ich 2-3 tygodnie. Wracali nieludsko zmordowani, niektórzy z nogami tak popuchniętymi, że butów nie można było ściągnąć. Walili się w stodole na siano, a kiedy odpalali leśne noce, prosili jeść. Więc stary Łukasiewicz, który i tak miał do wyżywienia ośmioro gęb swoich dzieci, brał pod nóż świniaka lub barana (co też było okupacyjnym przestępstwem) i karmił swoich gości. Z czasem zaczęli przychodzić na posiłki do mieszkan. Siadali wtedy wszyscy, partyzanci i Łukasiewicz z dziećmi, wokół długiego na trzy metry stołu („zostawiliśmy go na pamiątkę” — mówią dzisiaj) i byli jak jedna wielka rodzina.

Siedzieli w cieniu obsypane go wiosennym kwieciami drzewa: Stefan Łukasiewicz, wciąż nie wyglądający na swoje 79 lat, 41-letni syn Ryszard z



Stefan Łukasiewicz: „Nigdy już nie mogłem pracować tą ręką...”

żoną Marią oraz dwie wnuczki, z których Alina ma lat 12, a więc prawie tyle, ile miał jej tatuś, kiedy do domu dziadka przyszli radzieccy i polscy partyzanci. Wszyscy żalują, że nie ma babci, która mogłaby opowiedzieć całą historię „jak w książce”, ale akurat wyjechała do krewnych. Mimo to ry-

Dokończenie na str. 4

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Człowiek — medycyna — środowisko

Profesor Rene Dubos, biolog amerykański francuskiego pochodzenia, w jednym ze swych wywiadów wypowiedział niepokojące słowa: „Największe niebezpieczeństwo naszych czasów nie polega na tym że świat nas niszczy, nie wieże w to, ale że człowiek dostosowując się traci znaczną część ludzkich wartości”. Za cenę częściowej utraty słuchu przystosowujemy się do niekierownego hałasu ulicy maszyn fabryki — lecz jednocześnie tracimy możliwość percepcji pewnej części muzyki, pewnych intonacji głosu, kontakty ludzkie się zubożają.

Dla lekarza środowisko ma specjalny aspekt co wyraża się w znanym powiedzeniu na czegó wielkiego filozofa medycyny Władysława Biegańskiego: „Choroba jest to brak przystosowania się żywego organizmu do otaczającego świata, podczas gdy stan zdrowia jest wyrazem całkowitego przystosowania się żywego organizmu do jego otoczenia”.

Na temat fizjologicznych podstaw współżycia człowieka z jego środowiskiem mówi prof. dr med. Antoni Horst z Zakładu Genetyki Człowieka poznańskiej Akademii Medycznej, która dzisiaj jest gospodarzem sesji naukowej zorganizowanej w ramach Roku Nauki Polskiej, a poświęconej problemom ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Pierwsze substancje organiczne, które powstały na ziemi nie były wytworami żywych istot, lecz panującego wówczas środowiska. Pierwotna komórka, czepiacza w okresie beztlenowym ziemi energię z rozkładu substancji organicznych pierwotnej pożywki, muślały się zginąć w okresie pojawienia się wolnego tlenu w atmosferze gdyby nie to że do niektórych komórek wniknęły bakterie zdolne do przyswajania tlenu atmosferycznego. Dzięki temu „gościowi” był komórki został uratowany.

Stosunkowo wcześnie w prakomórce pojawiła się informacja genetyczna. Dzięki genom — jednostkom dziedziczności, życie toczy się według najbardziej doskonałych wzorów sprawdzonych w ciągu wielu milionów lat. Zmiana genotypu wywołana mutacją najczęściej prowadzi do efektów śmiertelnych, chyba że zmieniło się środowisko i wtenczas te cechy stały się korzystniejsze od poprzednich.

Klasycznym przykładem takiej zależności jest hemoglobina sierpowata. Osobnicy z tymi wadami wykazują zwiększoną odporność na malarię. Pasożyt malarii rozwija

się w krwinkach czerwonych. Ponieważ u osobnika z chora hemoglobina krwinki te są osłabione, ich rozpad następuje jeszcze przed osiągnięciem dojrzałości pasożyta, który wskutek tego ginie. Stąd w rejonach malarycznych, gdzie od tysięcy lat ludzie byli narażeni na zakażenie malarialną osobnicy z chorą hemoglobina — nie umierali na malarię.

Przez wiele lat Afrykę nazywano cmentarzem białych. Ludzie biali nie byli po prostu przystosowani do infekcji na które tubylcy cierpieli w mniejszym stopniu.

Na ogół panuje przekonanie, że wyposażenie genetyczne organizmu to jakieś fatum, z którym człowiek się urodził. Nie bardziej błędne. Ujawnianie się genetycznej determinacji cech jest w dużym stopniu uwarunkowane wpływami środowiska. Przykład: galaktozemia — choroba dziedziczna, spowodowana mutacją genu odpowiedzialnego za syntezę enzymu rozkładającego galaktozę (choroba ta powoduje m.in. uszkodzenie wątroby). Otóż wystarczy z diety usunąć galaktozę (praktycznie: mleko) by choroba ta nie powstała.

Ogromne znaczenie ma środowisko w przebiegu procesu regeneracji. Organizm człowieka musi w ciągu doby wyprodukować 300 miliardów krwinek czerwonych a do tego potrzebny jest szereg składników pochodzących ze środowiska człowieka i jak każdy żywy organizm jest nierozdzielnie związany ze środowiskiem, wiele bowiem elementów środowiska bierze udział w jego procesach życiowych.

B. W.

*) Na podstawie udostępnionego redakcji referatu na temat: „Fizjologiczne podstawy współżycia człowieka ze środowiskiem”.

Kwiecień na budowach

Doskonałe tempo

Wielkopolska weszła w pełnię sezonu budowlanego. W kwietniu przedsiębiorstwa wykonały, po raz pierwszy w tym roku, osiągnęły swoją normalną moc, wykonując roboty o wartości 1 miliarda 160 mln zł i o 3,4 procent przekraczając planowe zadania tego miesiąca.

W jeszcze wyższym stopniu przekroczyły swe plany przedsiębiorstwa skupione w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa, bo aż o 6,4 procent, dając dodatkową produkcję o wartości 13,9 mln zł. Jest to mniej więcej równowartość dwóch dużych bloków mieszkalnych.

Jeśli mowa o budownictwie mieszkaniowym, to w ciągu czterech miesięcy budowlani oddali do użytku 3142, spośród 10 326, planowanych na ten rok mieszkań, wykonując tym samym 30,4 procent colorocznego planu. Takiego tempa jeszcze nie notowaliśmy.

W porównaniu z analogicznym okresem ubr. rozmiary zrealizowanego budownictwa mieszkaniowego są w tym roku o 30,3 procent większe. Na Winogrodach zbudowano w tym roku 570 mieszkań, realizując 32,2 procent rocznego planu. Na Ratajach odpowiednio: 615 mieszkań i 35 procent.

Znaczny postęp nastąpił w budowie Hotelu „Polonez” Trasy Hetmańskiej, międzynarodowej trasy E-8, kombinatu mieszkaniowego w Suchym Lesie, „fabryki fabryk” w Obornikach i na szeregu innych ważnych obiektach przemysłowych, socjalnych i usługowych.

Lecz są także słabsze punkty. Poznański Urząd Statystyczny sygnalizuje np. powstanie zaległości w planach Kolejowych Zakładów Zabezpieczenia Ruchu i Łączności, Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „ZREMB”. Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Gnieźnie oraz innych.

Teraz chodzi o to, żeby te słabe punkty wzmocnić.

(pch)

Sport-sport

Mówi Zenon Czechowski

Wierzę w Szurkowskiego

Już za kilka godzin 102 kolarzy z 17 zespołów rozpocznie zmagania na trasie XXVI Wyścigu Pokoju. Z wielkim zainteresowaniem będziemy śledzić rywalizację wszystkich zawodników, jednak najbardziej poczynania: Kaczmarek, Krzeszowski, Lisa, Nowicki, Szordy i Szurkowski, który w tym roku decyzją kolegów wybrany został kapitanem polskiego zespołu.



Zenon Czechowski — Lech Polonez. Pięciokrotny uczestnik WP w latach 1967-1971, drugi w klasyfikacji indywidualnej w 1971 roku.

CAF — Fot. — archiwum

A jak ocenia szanse naszej drużyny w tegorocznym wyścigu Zenon Czechowski. To przecież on jako kapitan doprowadził kolegów do wielkich zwycięstw w roku 1970 i 1971.

— Wierzę w Szurkowskiego nie tylko dlatego, że jest moim kolegą. Sprawdziany wykazywały, że jest on w dobrej formie, podobnie zresztą jak reszta ekipy. Po zwycięstwie w klasyfikacji indywidualnej może sięgnąć także Szurkowski. Taktyka i doświadczenie oraz kolarska intuicja przemawiają za Szurkowskim. Nie znaczy to, że nie daję szans Kaczmarekowi, Krzeszowskiemu czy Lisowi. Ściągnęłam z nimi wielokrotnie i wiem, że mogą sprawić niejedną przyjemność niespodziankę. Walka na trasie będzie bardzo zaciekła, szanse na dobrą lokatę może mieć ktoś inny i wtedy wszyscy właśnie jemu będą pomagali.

— Jest jeszcze klasyfikacja drużynowa... — Tutaj trudnym przeciwnikiem będą kolarze Związku Radzieckiego. Ekipa ZSRR wydaje się być w tym roku fantastycznie przygotowana, próbki swych możliwości pokazała w wyścigu Tour de Loir et Cher.

— Sa jeszcze zespoły NRD, CSRS, Francji, Belgii, Holandii...

— Każdy będzie starał się wygrać jak najlepiej. Pamiętam, że jest to najważniejsza impreza kolarska na świecie. Nie daję jednak zbyt wielu szans zawodnikom z krajów Europy zachodniej. Finisz na bieżni stadionu, bonifkaty, taktyka walki, to są elementy specyficzne, znacznie różniące się od tych, jakie znane są kolarzom Francji czy Belgii. Chociażby finisz. Proszę wyobrazić sobie pedałujących na szerokości ulicy zawodników i 4-5-metrowa brama stadionu. Wygrawa ten kto później naciśnie hamulec... Dlatego wierzę w kolegów.

— Wieloletowe wyścigi wymagają swojej taktyki na poszczególne etapy, ogromnej siły i wytrzymałości. Czego zatem życzyć naszym reprezentantom na starcie do I etapu?

— Taktyka, to sprawa trenera Trochanowskiego, który jest bardzo dobrym fachowcem, a kolegom życzę „polamania kół”, tzn. samych zwycięstw.

— Teraz już bez osobistego w nich udziału. — Niestety, Pechowa Kraksa w ubiegłym roku wyliczyła mnie z grona uczestników majowej imprezy. Nie powróciłem już do formy i rozstałem się z kolarstwem. Jeszcze nie mogę się do tego przyzwyczaić. Sport jest jak narkotyk, bez którego trudno żyć. Właściwie...

Bez poznaniaków

Ogłoszony przez trenera Kazimierza Górskiego skład kadry piłkarzy na mecze z Jugosławią i Irlandią, jest sporym zaskoczeniem dla miłośników piłki nożnej w Polsce. Ponieważ do spotkania z Anglią (6 czerwca w Chorzwie), pozostało już niewiele czasu, wszystko wskazuje na to, że zawodnicy wytypowani do udziału w spotkaniach kontrolnych z Jugosławią i Irlandią, wystąpią również przeciwko Anglikom. Trener Górski jeszcze raz sięgnął po zawodników, którzy może nie reprezentują obecnie najwyższej formy, ale jak sam stwierdził ich „potencjalne możliwości są znacznie większe”. Chodzi tu m.in. o Deynę i Banasia, którzy już od wielu miesięcy prezentują się bardzo miernie na ligowych boiskach, ale mimo to trener Górski uważa, że mogą oni pomóc polskiej reprezentacji z twardo, szybko i zdecydowanie grającymi Anglikami.

Powiedzmy sobie szczerze. Nie mamy wiele szans na wyprzedzenie naszych przeciwników w walce o miejsce w finałowej 16-te mistrzostw świata. Jeżeli takie są, to na pewno nie zdołają ich wykorzystać piłkarze, którym z wielkiej formy pozostały tylko nazwiska.

Wśród wybrańców trenera Górskiego nie ma ani jednego przedstawiciela Poznania. Nie w tym zresztą dziwnego, gdyż potencjalni kandydaci (poza Fischerem) nie zademonstrowali w ostatnich meczach ligowych zbyt wysokich umiejętności. A szkoda. Przyjemnie by było ujrzyć znów poznaniaka w koszulce z Białym Orłem. (s)

P. S. Jak się dowiadujemy na zgrupowanie powołany został dodatkowo bramkarz Lecha — Fischer.

TELEWIZJA

Tragifarsa w bunkrze

Teatr faktu jest gatunkiem stosunkowo młodym, ale szczególnie cenionym przez polskiego telewizora. Zwalazza jeśli rekonstrukcja faktów dotyczy ostatniej wojny światowej („Początek”, „Finoles norwimberski”), Można więc przypuszczać, że również „Bunkier” (autor Alain Decaux) przedstawiany w Teatrze Poniędzykółowym wywoła duże zainteresowanie.

Wydawało się, że po ukazaniu się wielu opracowań i filmów również dokumentalnych, na temat końca Adolfa Hitlera, wiemy już wszystko co działo się w bunkrze Kancelarii Rzeszy w ostatnich dniach kwietnia 1945 roku. A jednak z niesłabnącym zainteresowaniem obejrzelismy jeszcze raz tę jedyną w dziejach tragifarsę, która rozegrała się wówczas pod dwudziestometrową warstwą ziemi i betonu. Ten szaleńczy koniec arcywzrodnarstwa, który do ostatnich chwil życia odgrywała komedie sądów, ślubów, „honorowych” rozważań. Francuski autor wzbogacił widownię o akcenty osobiste „bohaterów”, przesadzając jednakże z wynoszeniem SS-manów w hamletowski rozterki i uczucia wyższego rzędu.

Z obsady pełnej znakomitych nazwisk podobają się Wiesława Niemyska jako Ewa Braun, Roman Wilhelm (Fegelein) i Jerzy Kaliszewski (Krebs), natomiast Mariusz Dmochowski chyba za bardzo swojego Bormanna zdemolował. W końcu był to tylko zbrodniarz pospolity, jak większość paladynów Hitlera. (km)

Kopernik

w dowodzie osobistym

Mikołaj Kopernik ma 24 lata i jest robotnikiem, ściślej mówiąc — tokarzem. Mieszka przy Placu Zamkowym w Oławie (woj. wrocławskie). Również jeden z mieszkańców Gdańska, z zawodu urzędnik, nosi imię i nazwisko słynnego astronoma. Na Śląsku mieszka kłikunastu Koperników o różnych imionach. W Przyszowicach (pow. Rybnik) żył Wilhelm Kopernik (zmarł w 1953 r.), uczestnik trzeciego Powstania Śląskiego. Przed pierwszą wojną światową Niemcy próbowali nakłonić Wilhelma Kopernika (ofiaryowali mu premię pieniężną) do zrezygnowania z nazwiska Kopernik i proponowali, aby się nazywał Koper. (rog)

HUMOR I SATYRA



Wpada na podwórze chłopak od sąsiadów: — Zobaczcie, ile tu dzi od tak idzie! — Wygląda Lukasiewicz. Oblawa! A w stodole dwóch zwiadowców! Na szczęście udaje się im wymknąć. Niemcy są już na podwórzu. Myszkuje po kątach. Ryśiek bierze koszyk i wchodzi do stodoły niby po sieczkę. Pa trzy, a tu dwie palatki rozłożone, z radzieckimi pieczęciami wojskowymi na wierzchu. Szybko zagrzebał palatki w sieczce. „Na szczęście nie mieli psów, nie znaleźli”.

Nie każda wizyta hitlerowców kończyła się tak szczęśliwie. Jedną z nich pozostawiła staremu Lukasiewiczowi pamiętkę na całe życie. Ledwo wreszcie uratowane.

To było dokładnie w nocy 24 września. Ze snu obudził ich

Dokończenie ze str 3

chło się przekonuje, że i pozostali członkowie rodziny wiedzą tyle, że też starczyłoby na książkę. Opowiadają Ryszard i ojciec.

★

Pewnego wieczoru matka na krywała akurat do tego długiego stołu. Już mieli ich zawołać ze stodoły, kiedy w drzwiach stanął Niemiec — Gruenwald, osadnik, który nadzorował polskich gospodarzy. — Na, Lukasiewicz, co tu tych talerzy tyle narozstawia, wesela macie czy co — zdziwił się.

— Nie wesele, ale młóckę robiliśmy — pospieszył z wyjaśnieniem Lukasiewicz — i stąd tyle talerzy po nich zostało.

★

Tłumaczenie było więcej niż wątpliwe, ale Gruenwald jednak nie doniósł: — Wiedział, że by zginął...

★

Wpada na podwórze chłopak od sąsiadów: — Zobaczcie, ile tu dzi od tak idzie! — Wygląda Lukasiewicz. Oblawa! A w stodole dwóch zwiadowców! Na szczęście udaje się im wymknąć. Niemcy są już na podwórzu. Myszkuje po kątach. Ryśiek bierze koszyk i wchodzi do stodoły niby po sieczkę. Pa trzy, a tu dwie palatki rozłożone, z radzieckimi pieczęciami wojskowymi na wierzchu. Szybko zagrzebał palatki w sieczce. „Na szczęście nie mieli psów, nie znaleźli”.

★

Nie każda wizyta hitlerowców kończyła się tak szczęśliwie. Jedną z nich pozostawiła staremu Lukasiewiczowi pamiętkę na całe życie. Ledwo wreszcie uratowane.

To było dokładnie w nocy 24 września. Ze snu obudził ich

łomot do drzwi i krzyki: — Wstawać! — Zabudowania były już otoczone.

— Gdzie jest banda?

— Zadnej bandy tu nie było i nie ma — odpowiada Lukasiewicz, mimo że broń przytykała mu do czoła.

Posypały się ciociy kolb („Wy bili mi obojczyk, nigdy już tą ręką nie mogłem pracować”). W podwórzu była gnojówka — zaczęli go w niej nurzać. „Mów prawdę, bo zginiessz”.

Ale Lukasiewicz wytrzymał. Wtedy jakiś hitlerowiec krzyknął: „Zapalic budynki, to bandy powyskakują jak pluskwy”.

— Palcie — wycharczał Lukasiewicz — ale przecież to wasze...

★

Ileż by można jeszcze tych zdarzeń przytaczać. Ale trzeba jeszcze powiedzieć, jak zginęła Maria czyli Wiera z Ku bania.

Było to właśnie w czasie jednej z oblów. Wiera przebywała akurat we wsi u Heleny Cieźniak, swojej polskiej rówieśniczki, z którą się zaprzyjaźniła. Helena też się ukrywała, bo nie pojechała na przymusowe roboty. Dziewczyny, uprzedzone o nagonce Niemców, uciekły do lasu. Chciały dostać się do ciotki Heleny, mieszkającej w pobliskiej wsi Wierki. Nagle wpadły na nie miecki patrol. Helena zaczęła tłumaczyć, że idą do ciotki.

— A to co za jedna — pokazał na Wierę.

— A taka jedna, przyłączyła się do mnie po drodze. — Zaczęli Wierę wypytwać. Dziewczyna (akurat była bez broni) zaczęła się płatać w swoim języku polsko-rosyjskim. Zrozumiała, że to na nic.

— Jestem sowiecka partyzantką — rzuciła im hardo.



BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

POLECA

CERAMICZNE PŁYTKI ŚCIENNE

(glazura)

W PASTELOWYCH KOLORACH
JEDNOBARWNE lub WZORZYSTE
produkcji włoskiej

Zainteresowanych zapraszamy do
EKSPOZYCJI w POZNANIU
przy ul. ŚWIERCZESKIEGO 12

która przyjmie wpłaty i zamówienia
SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE
i BONY TOWAROWE PeKaO

1139-K2

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Fabryki Obrabiarek Specjalnych

„PONAR Wiepofama”

im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu
ul. Janickiego 22

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych

w roku szkolnym 1973/74

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

oraz

do 4-letniego Liceum Zawodowego

Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyjmowani

są kandydaci w zawodach:

— TOKARZ — chłopcy, dziewczęta

— FREZER — chłopcy, dziewczęta

— ŚLIFIERZ — chłopcy

— MECHANIK MASZYN — dziewczęta

Uczniowie ZSZ w czasie nauki otrzymują nastę

pujące wynagrodzenie:

— w I roku nauki — 150 zł

— w II roku nauki — 320 zł

— w III roku nauki — wynagrodzenie wg I

grupy zasługującego osobistego, około

800 zł.

Absolwenci ZSZ mogą ubiegać się o przyjęcie

do Zakładowego Technikum Mechanicznego.

Do 4-letniego Liceum Zawodowego o specja

lności mechanik obróbki skrawaniem, przyjm

wani są absolwenci 8-letniej Szkoły Podstawa

wel, zarówno chłopcy jak i dziewczęta.

Uczniom Liceum przysługują stypendia.

Absolwenci Liceum Zawodowego otrzymują

świadectwo ukończenia szkoły średniej i tytuł

zawodowy „mechanik obróbki skrawaniem”.

Kandydaci do ZSZ i Liceum Zawodowego —

przyjmowani są bez egzaminu.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekre

tarat szkoły, codziennie w godz. od 11 do 17,

przy ul. Janickiego 22, tel. 463-32.

W sekretariacie pobiera się specjalną kartę

zgłoszeń, na podstawie której kompletuje się

wymagane dokumenty. 3170-K1

W dniu 5 maja 1973 r. zmarł

ROCH BIELAWSKI

długoletni pracownik Sp-ni Pracy Robót Drogo

wo-Budowlanych w Poznaniu, ul. Libelta 6

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmar

łego składają

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni i Zarząd

3978-K1

W dniu 6 maja 1973 r. zmarła w wieku lat 72

LEOKADIA BOGUSZ

z domu SZOJDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.00

na cmentarzu Junikowskim.

Prosimy nie składać kondolencji.

W smutku pogrążeni

syn i synowa z synami

Poznań, św. Wojciech 22/24 m. 29. 44818g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu

4 maja 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach

moja najukochańsza żona, matka i babcia, śp.

CZESŁAWA PENCZYŃSKA

z domu BRZEZIŃSKA

Pogrzeb odbył się dnia 7 bm. na cmentarzu

Junikowskim.

W smutku pogrążeni

mał i rodzina

44684g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia

7 maja 1973 r. zmarł

RAJMUND ŁUSZCZEWSKI

były burmistrz m. Śremu, były długoletni dy

rektor MPGK, Honorowy Obywatel m. Śremu

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Od

znaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Wo

jewództwa Poznańskiego”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głęb

okiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, tj. 10 maja

1973 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej

Dyrekcja Rada Zakładowa POP

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki

Komunalnej i Mieszkaniowej w Śremie

1222-K2

Praca Nauka

Kuchmistrza o wysokich
kwalifikacjach do nowo

czesnej restauracji, przy

ję Oferty „Prasa” Grun

waldzka 19 dla 44341g.

Cukiernik samodzielny po

trzebnym Miasto powiat

we. Oferty „Prasa” Grun

waldzka 19 dla 448p.

Fryzjerka damska lub

damsko-męska potrzebna.

Posada stała. Dzierżynskie

go 323. 44606gpr

Kupno • Sprzedaż

Tokarnie rewolwerówkę i

frezarkę wezmę w dzier

żawę względnie kupię. Of

erty „Prasa” Grunwaldz

ka 19 dla 44564g.

Kupię noż elektryczny do

krojenia tkanin. Telefon

960-679. 44127gpr

Kupię spacerówkę zagra

niczną. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla

41915g

Sprzedam motor WSK 125

po 6.000 km. Poznań, ul.

Przybyszewskiego 52, po

16 41189g

Złoty zegarek 3-koperto

wy ołaski, męski, modny

— sprzedam za 9 tysięcy

Oferty „Prasa” Grun

waldzka 19 dla 41078g

Sprzedam rower dwuos

powy. Ul. Turmowa 31,

od godz. 16 (Górczyn).

41021g

Sprzedam Ursus C-325 po

remontie z instalacją

pneumatyczną. Łuka, 66-

311. Dąbrowska Włp., Sam

sonki. 4450

Wózki dziecięce, najnow

sze modele poleca Cz.

Szczepańska, Armii Czer

wonej 61 w podwórzu

43656g

WFM sprzedam. Urbanow

ska 10 m 12. 41413g

Sprzedam tokareknie sto

lowa. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 41449g

Sprzedam termę elektry

czną jugosłowiańską (o

grzewacz wody) 10 L z

gwarancją. tel. 445-68

40985g

Pianino markowe tanio

sprzedam. Kmiec 6.

40910g

Sprzedam tanio wózek

dziecięcy. Ul. Albańska

116 (działki) 40970g

Zakład szklarski z urza

żeniem z powod. ob

robę sprzedam. Jan Kor

cus 96-300. Międzyzycz

Przek 19 41069g

Sprzedam kredens kuch

ny kredens pokojowy. sz

ka. Poznań, Strzalsowa 2 m.

1 od godz. 17 41111g

Odstąpię ogrodkę działk

ową — Smochowice. Wła

domość. Osiedle Wielkie

do Października 11 m 52

po 13 41276g

Samochody

Moskwicz lub Wartbur

ga, stan obojętny, kupię.

tel. 445-64 po 16 44576g

Sprzedam Wartburga 312.

tel. 319-91 po godz. 15.00.

44901g

Kupię Skodę 1000 MB. po

wypadku. Olejniczak. O

lecie. Piastowska 107 m.

9 po godz. 19 41047g

Sprzedam Warszawa M-20

Poznań. Zęzera ul. O

brawska 138 41109g

Sprzedam samochód Sko

ła 1200 Comb. Tel. 402-64

po godz. 16 41205g

Volvo BL 11 sprzedam.

Poznań, Głogowska 125

m. 7 41230g

Kazymierz sprzedam War

zawę Pick-up, stan do

roby. Paweł Kubis, „eko

no. poczta Dąbrowska 11

ów. Czarnków 41359g

Zamienie 2 pokój. z kuch

nią i łazienką. centralne

ogrzewanie w Koszalinie

centrum na takie samo

mieszkanie w Poznaniu

lub okolicy. Wiadomo

ść Leon Michalak. Koszali

ul. Alfreda Lampe 1 m

2 kod 75013 41900g

Zamienie 2 pokój. z kuch

nią i łazienką. centralne

ogrzewanie w Koszalinie

centrum na takie samo

mieszkanie w Poznaniu

lub okolicy. Wiadomo

ść Leon Michalak. Koszali

ul. Alfreda Lampe 1 m

2 kod 75013 41900g

Zamienie 2 pokój. z kuch

nią i łazienką. centralne

ogrzewanie w Koszalinie

centrum na takie samo

mieszkanie w Poznaniu

lub okolicy. Wiadomo

ść Leon Michalak. Koszali

ul. Alfreda Lampe 1 m

2 kod 75013 41900g

Zamienie 2 pokój. z kuch

nią i łazienką. centralne

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w LUBASZCZU.

89-100. poczta Nakło n Not.. pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie.

telefon 527 i 364

INFORMUJE PT KLIENTÓW. że

PRZEWAJA w krótkim terminie

NASTĘPUJĄCE MASZYNY ELEKTRYCZNE:

- silniki elektryczne o mocy od 0,1 kW — 50,0 kW
- spawarki wirowe i transformatorowe
- silniki pomp głębinowych
- wiertarki 1- i 3-fazowe.

Na życzenie klientów wykonujemy naprawy w trybie awa

ryjnym — w terminie nie dłuższym niż 10 dni.

Lokale

Zamienie mieszkanie na

Wildzie (2 pokoje z kuch

nią i przynależnościami,

razem 70 m², na 2 mie

szkania po pokój z kuch

nią. Oferty „Prasa” Grun

waldzka 19 dla 41000g

Zamienie 3 pokoje z ła

zienką, telefonem, samo

dzielne, stare budownic

two, na 2 pokoje z wygo

dami. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 44322g

Poznań — Wilda zamienie

pokój, kuchnia, parter na

inne dzielnice lub mia

sto. Oferty „Prasa” Grun

waldzka 19 dla 41016g

Pokój kuchnia i pokój za

mienie na większy pokój

i kuchnię do II ptr. Ofer

ty „Prasa” Grunwaldzka

19 dla 41087g

Ślupsk ładne dwupokoj

we mieszkanie telefonem

centrum zamienie na 2

pokój z kuchnią w Pozna

niu. Zgłoszenia Drodzyń

ski Poznań, ul. Prądzyn

skiego 48 m. 7. 41112g

Zamienie duży pokój z

balkonem, kuchnia i

ptr. na większe Oferty

„Prasa” Grunwaldzka 19

dla 41121g

Czestochowa 2 po e z

kuchnią, spółdzielca za

mienie na podobne spół

dzielce lub kwatery. Of

erty „Prasa” Grunwaldzka

19 dla 41120g

2. pokojowe samodzielne

centrum zamienie na 3

pokojowe małe samodzi

elne. Oferty „Prasa” Grun

waldzka 19 dla 41133g

Zamienie pokój kuchnia

łazienka, garaż, ogród na

M-3. Oferty „Prasa

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Ścieżki”,
NOWY — g. 19 „Moralność pa-
ni Dulskiej”,
OPERA — g. 18 „Kopciuszek”,
OPERA — g. 19 „Dziękuję
ci Ewo”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16,
18, 20 „Zabójcy” (USA 18 l.),
APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Jeźdźcy” (USA 16 l.),
BALTYK — g. 14, 16, 18, 20, 15
„Poszukiwany, poszukiwana” (pol.
14 l.),
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Czto
wiek w pieknym krawacie” (fr.
16 l.), g. 20 „Dziwica i Człowiek”
(ang. 18 l.),
GRUNWALD — g. 17, 19, 20 „Gi-
sele w Warszawie” (pol. 11 l.),
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Damski gang” (ang. 16 l.),
KOSMOS — g. 17, 19, 20 „Wiel-
kie wakacje” (fr. 11 l.),
MALTA — g. 15, 17, 19, 20 „Po-
skromienie złośliwych” (USA 14 l.),
MINIATURA — g. 15, 17, 20 „20
„Dyrektor” (radz. 14 l.),
OSIEDLE — g. 15, 17, 20 „19, 30
„Starożytności dramat” (radz.
14 l.),
PANCERNIAK — g. 17, 20 „Ja
rzehina czerwona” (pol. 14 l.),
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Na ratunek” (radz. 14 l.),
RUSIA — g. 15, 17, 20 „Pozwólcie
startować” (radz. 14 l.),
SCATIA — g. 16, 18, 20 „Sto-
neczni” (wl. 14 l.),
WZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14, 16, 18, 20 „Świadek za-
gini” (radz. 14 l.),
WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Krol, dama, walec” (NRF
16 l.),
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Wino
walcia potrzebny od zaraz” (bulg.
14 l.),
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15
„Bosie lajaki” (USA 16 l.),
FOTOASTIKON — g. 13—18
„Afryka Zachodnia”.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, laryngologia, neurologia —
ul. Przybyszewskiego 49; okulis-
tyka — ul. Garbary 17; psychia-
tria — ul. Szpitalna 29/33; chirur-
gia dziecięca do lat 14 — ul. Kry-
siewicza 7.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmońskiego 20): wy-
padki uliczne, tel. 999; nagle za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla pow. poznańskiego tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 243, tel. 672-414)
— g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
322-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109, Główna 53, Mickiewicza 22,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
lecka 78 (dizyury nocne), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.45 Takt i minu-
ty: 8.05 Uprządkuj: 8.10 Mel. 7
stolic: 8.35 H. Debach zaprasza na
„Zielony Koncert”: 9.05 Dla kl. I
i II „W ogródku Bartosza”: 9.25
Śpiewają „Trubadzy”: 9.30 Mo-
skwa z melodii i piosenki: 9.45 Żo-
łnierska piosenka: 10.08 Od „Ma-
dame Lulu” do „Małgośki”: 10.40
Co słychać w świecie?: 10.45 Mu-
z. i piosenki festiwalowe: 11 Przebie-
gi w dwóch wersjach: 11.30 Mel.
przed hejtalem: 11.55 Transmisja z
uroczystej zmiany warty przy Gro-
bie Nieznanego Żołnierza w War-
szawie: 12.20 Śniadanie zespół Pleśń
i Tańca Ziemi Cieszyńskiej: 12.30
Konc. życzeń: 12.50 „Tv. miłość i
wiosna”: 13.25 Poradnik rolnika:
13.35 Przebiegi znaną Wisłą: 14 Alert
dla biosfery — felieton: 14.05 Mi-
strzowie onerki: 14.30 Sport to
zdrowie: 14.35 Z antologii polskiego
jazzu: 15.05 I. Mennin w podwój-
nej roli: 15.30 Listy z Polski:
15.40 Studio S-13: Transm. z otwar-
cia z tras XXVI Międzynar. Ko-
larskiego Wyścigu Pokoju: 16.05
Przy muzyce o Wyścigu Pokoju:
17 Studio Młodych: Radio-Kurier:
17.15 Przy muzyce o Wyścigu Po-
koju: 17.50 „Dum i m.”: 18.05 Przy
muzyce o Wyścigu Pokoju: 18.30
Studio Młodych: Naszym zdaniem
— felieton aktualny: 18.35 Muz. Pro-
kofiewa: 19.05 Muz. i Aktualn.:
19.30 Na żołnierskim biwaku: 20.15
Przebiegi z Prazi i Bratysławy: 20.50
Kronika sportowa oraz komentarz
i oficjalne wyniki z etapu praske-
go Wyścigu Pokoju: 21 Miniatury
muz.: 21.15 Naukowcy rolnikowi:
21.30 Konc. Choninowski z nagrań
Iwana Kłaskiewicza dokonanych w
naszym studio 1970: 22.20 Moto-
sław: 22.35 Majowa rewia tan.:
23.10 Korespondencja z zaerancji:
23.15 Majowa rewia tan.: 0.05 Ka-
lendarz Nauki Polskiej: 0.10 Pro-
gram nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 Gra Mała
Ork. Dęta p/d H. Belmicka: 8.35
Studio Młodych: Radiostonem na
kraju — magazyn aktualn.: 8.45
Bezpieczeństwo na jezdn. zalew
od nas samych: 8.55 Muz. spod
strzechy: 9 Konc. muz. operowej:
9.40 Studio Młodych: „Człota” — ma-
gazin wojskowy: 10 Rozmaitości
literacko-muzyczne: 11 Dla kl.
VII—VIII (wvch. muzyczne): „Cho-
pin i Debussy: 11.25 Muz. rozryw-
ki: 11.40 Monitor Roku Nauki Polskiej:
11.50 Od Tatr do Bałtyku. Dwie
mel. z Warmii i Mazur: 12.05 „Shu-
charze nisz” — m. odpowiedzi: 12.15
Mel. i piosenki o młoin: 12.30
„Czas dobrzych ostrzegawczy”: 13 Dla
kl. I i II (język polski) Kolorowa
listy: 13.25 „Cała festiwa w skowron

Na żelaznych szlakach

Bezpieczniej i szybciej

Kto bywa pasażerem PKP, a prawie każdy z nas co naj-
mniej ileś razy w roku korzysta z usług kolejowych,
zna to z własnych doświadczeń: ni stąd ni zowąd między
stacjami pociąg przyhamowuje, wlece się przez jakiś odcie-
nek w żółtym tempie, czasem nawet przystanie na kilka
minut, wywołując wśród podróżnych zrozumiałe zniecierpli-
wienie i zdenerwowanie. Ci przy oknach informują wtedy,
że „coś tam się robi przy podkładach”. I mało kto zastano-
wi się nad tym, jak duże mają znaczenie właśnie te roboty
dla naszego podróżowania. Dla bezpieczeństwa jazdy oraz dla
zwiększenia jej szybkości.

W pracach służby drogowej
PKP rozróżnia się: ciągła wy-
miana szyn, wrotną ich wy-
mianę i remonty bieżące to-
rów. W ubiegłym roku na te-
renie poznańskiej DOKP cią-
głą wymianę przeprowadzono
na ponad 202 km, wrotną na
272 km i remonty na ponad
1776 km. M. in. te wyniki
przyczyniły się do uzyskania
przez poznański okręg PKP
pierwszej lokaty w kraju.

Bez modernizacji torów nie
byłoby możliwe elektryfikowa-

nie linii, dokonywane obec-
nie na trasie od Kluczborka
w kierunku Poznania, ani też
zwiększenie szybkości jazdy.
Ukończenie robót na trasie
Warszawa — Poznań pozwoli
po 1976 r. rozwijać na tej li-
nii szybkość do 140 km/godz.,
poprawi się tory na trasie z
Poznania do Krzyża z Łodzi
Kalskiej do Ostrowa (1974 r.
— do 120 km/godz.), następnie
z Poznania do Leszna i dalej
do Rawicza (do 130 km/godz.).
Przy unowocześnianiu torów
pracują w naszym okręgu trzy
zmechanizowane pociągi, z
których każdy rocznie potrafi
przeprowadzić modernizację
do stu kilometrów toru.

Gdy mowa o modernizacji,
wspomnieć należy o odnawia-
niu budynków stacyjnych, jak
też i o tym, że poprawione zo-
stały warunki odpoczynku ko-
lejarzy po pracy dzięki wy-
budowaniu 10 schronisk, m. in.
w Gnieźnie, Koninie, Krob-
czy, przy stacji Poznań — Gór-
czy. W trakcie kapitalnych re-
montów zmodernizowano tak-
że 11 obiektów w innych miej-
scowościach, np. w Luboniu
Chodzieży, Kobylinie, Lesznie,
Obornikach, Wągrowcu, Wrze-
śniu.

W samym Poznaniu przed
czerwcowymi Targami ul.
Dworcowa otrzyma nową na-
wierzchnię, inne wzdłuż niej
oparkowanie (oddzielające od
ulicy tereny kolejowe) rze-
cownie lampy. W kasach Dworca
zainstalowane zostaną — i to
już w najbliższych dniach —
automatyczne drukarki bile-
tów. Zaleca ich polega m. in.
na tym, że nie trzeba będzie
zamykać okienek na czas ob-
liczania „utargu” przy prze-
mianowaniu służby przez nastę-
pną zmianę. Dworzec Główny
otrzyma ponadto automatyczną
aparatę do informowania
„o stanie światła” pasażerów
o przyjazdach i odjazdach
pociągów.

Jeszcze jedna informacja,
ważna szczególnie dla tych

Dyskusja nad raportem o stanie oświaty

Dzisiaj odbędzie się publicz-
na wymiana zdań na temat
raportu o stanie oświaty. Dys-
kusję poprowadzi w Klubie
SD i IKP Poznań: I. Habela 26
— dr Marian Rum, sekretarz
MK SD. Początek o godz. 18.

11.55 Transm. z uroczystej zmiany
warty przy Grobie Nieznanego Żo-
łnierza w Warszawie: 12.20 Liszt
— Cieroc — „Marzenie miłosne”: 12.25
Za kłopotliwa: 13 Na warszawsko-
mazowieckiej antenie: 15.10 „Gdy
piosenka szła do wojska”: 15.30
Herbatka przy samowarze: 15.50
Pocztówka dżw. z Grecji: 16.05 Dro-
ga do domu — gawęda: 16.15 Wszys-
tko o organach: 16.45 Nasz rok 73:
17.05 „Sto koni do stu brzegów”
— ode. 21 now.: 17.15 Mój magne-
tofon: 17.40 Niezapomniany 45: 18
Piosenki z różnych okolic: 18.20
Mikrorecital Urszuli Dudziak: 18.30
Polityka dla wszystkich: 18.45 Tra-
dycjonalistki z Prazi — The Jazz
Fiddlers: 19.05 Pow w w. dżw.
„Pani Walewska” W Gasiorow-
skiego — ode. 1: 19.35 Muz. poczyta
UKF: 20 Reminiscentie muzyczne
— Na temat R. Schumann: 20.45
Teatrzyk „Zielone oko” — „Koci-
ca”: 21.13 Ballad po polsku: 21.30
Okłaski dla zespołu The Framas
Five: 21.50 Opera tvg. — R. Waga-
nera „Hollender tułacz”: 22.05 Śnie-
wa M. Lafferowa: 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu: 23 Z ostatnich nagra-
nia J. Jedlewskiego: 23.05 Kwarte-
ty Haydnowskie Mozarta gra
Kwartet Juilliard — Kwartet
smyczkowy C-dur KV. 465: 23.35
Przypomnienie Sarah Vaughan.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 — Filmofeka
Arceidziel: „Nienajbardziej moga-
odzież” — fab. film ang.: 9.55 —
Fizyka (kl. VI): „Wędrowni ele-
pl”: 11.55 — Fizyka (kl. VIII):
„Fale elektromagnetyczne”: 12.45
— TTR — Zoologia, I. 16 (Ptaki,
cz. II): 13.25 — TTR — Hodowla

osób, które dojad dojeżdżają
w uciążliwych warunkach. Mi-
nisterstwo Komunikacji zapo-
wiedziało na bieżący rok przy-
dzielenie poznańskiej DOKP
124 wagonów, w tym 22 zesp-
łów piętrowych (czyli 88 wa-
gonów) importowanych z NRD
oraz 36 wagonów produkcji
Pafawagu — Wrocław. W
przyszłym roku zakupionych
zostanie dalszych 8 agregat-
ów (obecnie są 2) służących
do mycia wagonów. Problem
teraz tylko w tym, by możli-
wie szybko udało się wybu-
dować przewidzianą koło Lubo-
nia, tzw. stację postoju, w
której będzie można dokony-
wać szorowania i czyszczenia
składowców pociągów po ich przy-
jeździe z trasy. (z)

FOTOGRAFIKA

„Nastroje”

Takim właśnie tytułem opa-
tej grupy, wszakże tych najbar-
dziej swą ekspozycję w sa-
lonie PTF przy ul. Paderew-
skiego autorzy spod znaku Stu-
denckiej Agencji Fotograficznej.
Przedstawiają się oni publiczno-
ści poznańskiej po raz trzeci.
Tym razem całkowicie odbiega-
ją w formie i treści swej wypo-
wiedzi od stereotypu profesjo-
nalnego, sugerowanego przez
nazwę tego „zrzeszenia” amato-
rów. Działają oni przy Radzie O-
kręgowej SZSP w Poznaniu.
„Nastroje” to zestaw około 40
fotogramów zaledwie siedmiu
członków SAF, a zaledwie nie ca-
stki.

Do wybudowania jeszcze tylko żłobek

W czerwcu br. na Osiedlu
Wielkiego Października (Wino-
grady) oddane będą do użytku
dwa obiekty — kulturalny, w
którym m. in. znajdzie się bi-
blioteka oraz drugie w tym re-
jonie przedszkole. Budowę
ostatniego z projektowanych
tu 15 domów (w tym 5 wie-
żowców) załoga Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego
nr 3 zakończyła w lutym br.
Budowa Winograd rozpoczęła
się właśnie od Osiedla Wielkie-
go Października. Pierwszy dom
z wielkich płyt gotowy był we
wrześniu 1969 r. W ciągu nie-
pełna 3 lat powstał zespół
mieszkalny dla około 7000
członków Poznańskiej Spół-
dzielni Mieszkaniowej. Do wy-
budowania pozostał jeszcze
tylko żłobek. Rozpoczęcie prac
nastąpi w tym roku, a zakoń-
czenie w 1974 r.

Można tylko żałować, że ż-
łobek znalazł się tak późno w
planie inwestycyjnym. Z tej
właśnie przyczyny na wykoń-
czenie całego zespołu będzie
trzeba jeszcze poczekać do roku
przyszłego (a)

zwierząt. I. 10 (Mierniki wartości
pokarmowej pasz): 14 — „Wybie-
ramy zawod”: 15.20 — Politechni-
ka TV — Matematyka — Kurs
przewodowca: „Współrzędne
wektora na płaszczyźnie” oraz
„Równanie linii prostej”: 16.30 —
Dziennik: 16.45 — Sprawozdanie z
tras XXVI Wyścigu Pokoju. Pro-
log 19 km — jazda indywidualna
na czas (Praga): 18.20 — „Teles-
kop”: 18.35 — Koncert z okazji
„Dnia Zwycięstwa” pt. „Żo-
łnierska rzecz” (Kolor): 19.20
Dobranoc (Kolor) i Dziennik: 20.15
— „Berliński finał” — film do-
kumentalny: 21.05 — „Cienie za-
nikają w południe” — serjowy
film radz., ode. IV: „Urwisko Ma-
rii” (Kolor): 22.20 — Public. mie-
dzynarodowa: „Kierunek — świat
bez wojny”: 22.50 — Dziennik: 23.05
— Kronika Wyścigu Pokoju i wia-
domości sportowe.

PROGRAM II: 16.55 — Przegląd
prasy naukowo-technicznej: 17.05
— Świat w kamerze naszych re-
porterów — filmy Tele-Aru: 17.25
Śpiewa Chór Akademicki Univer-
sytetu Jazdowieckiego pod dyr.
S. Basa (wstęp z okazji 95-lecia
Chóru): 17.50 — „Jedna z wielu”
— rep. poświęcony kobiecie ra-
dzieckiej — żołnierzowi Armii Cze-
rwoj: 18.15 — Kowalstwo ludo-
we (Ginace zawodowy): 18.45 — Jez-
francuski — I. 42, cz. I: 19.20 —
Dobranoc (Kolor) i Dziennik: 20.15
— „Stańmy bracia wraz” — wido-
wisko z udziałem Centralnego Ze-
sołu Artystycznego Wojska Pol-
skiego (Kolor): 20.50 — Magazyn
wedkarski: 21.30 — Telewizja cze-
chośłowacka przedstawia — ma-
gazin społeczno-gospodarczy: 22
— 24 godzin (Kolor): 22.10 — „Dwa
kółka kontra cywilizacja” (Minia-
tura ze świata): 22.20 — „Córce-
ka” — film prod. TVP: 22.45 —
Język rosyjski (powt. I. 30).

Porządkowanie stawu



Park Kasprzaka należy do
miejsc chętnie odwiedzanych
przez poznańskich. Spacerowi-
ców przyciągają nie tylko
atrakcje Palmiarni, ale rów-
nież ptactwo, buszuje po
miejscowym stawku. Jego wy-
gląd, ze względu na duży
stopień zabrudzenia, budził
ostatnio poważne zastrzeżenia,
co znalazło m. in. wyraz w
publikacjach prasowych. Ten
stan ulegnie radykalnej po-
prawie. W warsztatach Zasad-
niczej Szkoły Budowlanej przy
ul. Głogowskiej opracowano
projekt, dokumentację tech-
niczną oraz kosztorys na utwar-
dzenie dna stawku. Prace już
podjęto. Na dno, wysypane
piaskiem wraz z cementem,
układa się trzy warstwy pa-
py. Całość nakryje dywanik
asfaltowy. Koszt pracy wynie-
sie 500 tys. zł, przy czym zu-
żyje się około 500 rolek papy
i 15 ton lepiku. Warto dodać,
że od strony muszli koncer-
towej stanie, wykonany przez
wymienione warsztaty, podest
do karmienia ptaków. (za)

Na zdjęciu: mistrz dekar Bo-
lesław Stodolny wraz z Bernardem
Półackim nakładają pierwsze wars-
twy papy.
Fot. — H. Kamza

Dom Wakacyjny dla starszych osób

Staraniem Wydziału Zdrowia
i Opieki Społecznej Prezydium
RN Poznań, wzorem lat u-
biegłych zorganizowany będzie
w mieście „Dom Wakacyjny
dla starszych osób”.

Do tego domu przyjmowani
będą mieszkańcy Poznania w
starszym wieku, mało sprawni
fizycznie, których rodziny chcą
spędzić urlop wypoczynkowy
poza Poznaniem, a nie mają
możliwości zapewnienia opieki
chorem członkiem swych rod-
zin.

Zainteresowani tą formą po-
mocy społecznej winni zgła-
szać się po szczegółowe infor-
macje i w celu skompletowa-
nia niezbędnych dokumentów
w działach opieki społecznej
działni, na której terenie za-
mieszkuje: Grunwald, ul. Kas-
przaka 16, tel. 644-21, wewn.
98; Jeżyce, ul. Mickiewicza
tel. 447-44 lub 420-35 wewn.
17; Nowe Miasto, ul. Kórnicka
24, tel. 744-51; Stare Miao-
sto, ul. Strzelecka 13 tel. 553-
77; Wilda, ul. Dzierżyńskiego
149, tel. 325-64.

Dom Wakacyjny czynny be-
dzie od 2 VII do 23 VIII br. w in-
ternacie Zakładu Rehabilitacji
Zawodowej w Poznaniu, przy
ul. Szamotulskiej. Zapewni on
swym mieszkańcom wyżywie-
nie, opiekę lekarską i pielę-
gniarską. (na)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 9—11 — Tere-
nowa Organizacja Emerytów ZZK
Poznań-Węzel przyjmuje zgłosze-
nia na wycieczkę autobusem Sza-
kiem Piastowskim do Gniezna
(wycieczka odbędzie się 2 bm.,
zgłoszenia przyjmowane będą do
20 bm.). Godz. 18 — Turniej
Recytatorski o nagrodę „Wierzbowa-
go Liścia”. Klub MPiK, ul. Ra-
tajańska 39. Gościem Turnieju be-
dzie aktorka Teatru Polskiego w
Warszawie K. Królówna. — o-
dczyt prof. dra L. Zabrockiego pt.
„Współczesne tendencje w rozwo-
ju teorii nauczania języków ob-
cych”, z cyklu „Nauka dziś i ju-
tro”, sala posiedzeń PTPN, ul.
Mielżyńskiego 27/29, — wy-
kład dra med. J. Strzyżewskiego
pt. „Wynawa polska w góry Ka-
rakorum” w filii nr 39 Biblioteki
Raczyńskiego, pl. Wolności 19.
— prof. dr. T. Wolterski mó-
wić będzie o symposiumie Międy-
narodowego Towarzystwa Geogra-
fii Rolin i Ekologii w latach
1970—1973 na zebraniu Zarządu
Oddz. Polskiego Towarzystwa Bo-
tanicznego, sala wykładowa im.
J. Pączkowskiego UAM, al. Stalin-
gradzka 14.

W biurze Oddziału Miejskiego
Zjedn. Zw. Emerytów, Rentistów
i Inwalidów, Poznań, ul. Domin-
kańska 7, będzie dzisiaj wydawa-
na dla członków związku bezpłat-
ny letni do Teatru Polskiego na 2 ma-
ja.

...i odpowiedzi

▲ Dzielnicy Zarząd Budyn-
ków Mieszkalnych Grunwald in-
formuje, że naprawił samozamy-
kacz przy drzwiach wejściowych
do budynku przy ul. Łukaszewi-
cza 4.